

Sygn. akt I ACa 1118/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Komendantowi Miejskiemu Policji w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt I C 647/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 500 (pięćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz radcy prawnego P. Ł. 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote,
w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług,
z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu
w postępowaniu apelacyjnym

Sygn. akt I ACa 1118/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo R. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji w S. o zapłatę 500.000 złotych oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że postanowieniami z dnia 9,10,11 i 16 marca 2004 r. przedstawiono powodowi zarzuty popełnienia czynów polegających na dokonaniu włamań do samochodów, a postanowieniem z dnia 17 marca 2004 r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, który utrzymano do 16 września 2004 r. Aktem oskarżenia (...)
(...) r.

Wyrokiem z 14 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy w S. uznał powoda za winnego (...).

Wyrokiem z 22 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w Katowicach, na skutek apelacji wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w S., zmienił wyrok w ten sposób, że wyeliminował z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. przestępstwa opisane pod pozycjami od „a” do „k”, a nadto „s” oraz „t”, (...)
w punkcie 1. (...).

Z treści opinii psychiatryczno-psychologicznej sporządzonej w toku niniejszego postępowania wynika, że powód ma łagodnie nasilone reakcje adaptacyjne, niższy od przeciętnego poziom intelektualny- ociężałość umysłową, cechy osobowości dysocjacyjnej – w związku z czym może ulegać wpływom i sugestiom osób trzecich.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, przepis art. 417 § 1 k.c. uzależnia odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego, którym jest funkcjonariusz Policji, od wyrządzenia szkody będącej następstwem nienależytego wykonywania przez niego obowiązków o charakterze ustawowym. W związku z tym skutek musiał odnieść zarzut przedawnienia, podniesiony przez pozwanego w piśmie z dnia 22 marca 2016 r.

Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym podlega ogólnym zasadom przedawnienia uregulowanym w przepisach art. 117 i nast. k.c. z modyfikacjami określonymi w art. 442 k.c. Przepisy te regulują przedawnienie wszelkich roszczeń w zakresie odpowiedzialności deliktowej. Przepis art. 442 k.c. został wprawdzie uchylony ustawą z 16 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 80, poz.638) z dniem 9 sierpnia 2007 r., lecz zgodnie z art. 2 ustawy tylko do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z powyższym uregulowaniem roszczenie powoda ulegało przedawnieniu w marcu 2007 r., gdyż z mocy art. 442 k.c. przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z zeznań powoda wynika zaś, że czuł się pokrzywdzony już w chwili przesłuchania, ale nie poniósł z tego tytułu żadnej szkody majątkowej. Wiedział zatem o osobach odpowiedzialnych za powstanie szkody w dacie zatrzymania i przesłuchania, tj. w marcu 2004 r. Z zebranego w sprawie materiału procesowego nie wynika by w dacie zatrzymania powód miał wyłączoną świadomość i swobodę podejmowania decyzji oraz wyrażania swojej woli, gdyż samo upośledzenie umysłowe nie może uzasadniać braku rozeznania co do podejmowanych zachowań, tym bardziej że w opinii wydanej w sprawie karnej uznano, iż powód w dacie popełnienia czynów miał zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd pierwszej instancji podniósł nadto, że niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć z uwagi na ociężałość umysłową, iż powód nie miał świadomości co do osób odpowiedzialnych za powstanie ewentualnej szkody, to już w dacie wydania orzeczenia przez Sąd drugiej instancji, tj. 22 czerwca 2010 r. wiedział za jakie czyny został skazany, a

od jakich został uniewinniony. Przyjmując zatem, że termin przedawnienia roszczenia mógłby rozpocząć bieg od tejże daty, przy zastosowaniu obowiązującego już wówczas art. 442¹ k.c., roszczenie to uległoby przedawnieniu z dniem 22 czerwca 2013 r., tj. przed datą wniesienia pozwu.

Sąd wskazał równocześnie, że terminy wynikające z art. 442¹ k.c. określone zostały w sposób bezwzględnie wiążący i nie mogą być skracana ani wydłużane drogą czynności prawnej.

W ocenie Sądu nawet, gdyby miał się ostać zarzut naruszenia przez stronę pozwaną art. 5 k.c., to brak jest podstaw, jakie zgodnie z normą art. 6 k.c. miał wykazać powód, by móc przypisać pozwanemu odpowiedzialność. Dla przypisania funkcjonariuszom Policji odpowiedzialności odszkodowawczej wymagane jest bowiem wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Powód nie wykazał natomiast by doszło do naruszenia przez funkcjonariusza przepisów prawa przy wykonywaniu czynności związanych z jego przesłuchaniem i zatrzymaniem, ani szkody jaką w wyniku tego poniósł. Powód został bowiem uznany za winnego popełnienia szeregu czynów polegających na włamaniu, niezależnie od uniewinnienia od innych i adekwatnie do poczynionych ustaleń została mu wymierzona kara pozbawienia wolności.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a rozstrzygnięcie o kosztach procesu w stosunku do pozwanego oparł na podstawie art. 102 k.p.c., zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi orzekł na podstawie § 19 w związku z § 6 pkt 7 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód R. S..

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 117 i nast. k.c. w związku z art. 442 k.c. w związku z art. 5 k.c. przez uznanie, że skutecznie podniesiony został zarzut przedawnienia, art. 417 w związku z art. 415 k.c. i 6 k.c. przez uznanie, że powód nie wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego, a nadto przepisów prawa procesowego pod postacią art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., 233 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i przepisami prawa.

W oparciu o powyższą podstawę powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, a jego pełnomocnik wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, które nie zostały pokryte w żadnej części bądź uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego. W przypadku uznania apelacji za nieuzasadnioną powód wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż nie posiada środków na ich pokrycie.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w S. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, dochodzone roszczenie jest bowiem zarówno przedawnione jak i nieuzasadnione.

W oparciu o przedstawiony przez strony materiał procesowy Sąd Okręgowy poczynił właściwe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, dzieląc w pełni zarówno dokonaną ocenę dowodów jak i wykładnię prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił z jakich przyczyn uznał roszczenie powoda, objęte pozwem wniesionym za pośrednictwem Aresztu Śledczego

w S. w dniu 17 sierpnia 2015 r. (k.4), za przedawnione. Roszczenie to przedawniło się bowiem zarówno pod rządami art. 442 §1 k.c. jak i – przyjmując korzystniejszy dla powoda początek jego biegu – art. 442¹ k.c.

Skoro powód już w czasie przesłuchania, które odbyło się w marcu 2004 r., czuł się pokrzywdzony i wiedział, że będzie oskarżony za niepopelnione czyny (zeznania powoda, k. 404), to bieg przedawnienia rozpoczął swój trzyletni termin od tego właśnie zdarzenia i zakończył się w marcu 2007 r.

Gdyby nawet przyjąć, że powód dowiedział się o „szkodzie” oraz o osobach „obowiązanych do jej naprawienia” dopiero po ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2010 r., sygn. akt VII Ka 346/10, którym wyeliminowano część przestępstw (opisanych pod pozycjami od „a” do „i” – a nie do „k” jak wskazał Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – nadto „s” oraz „t”) zawartych w punkcie 1. wyroku Sądu Rejonowego w S., sygn. akt (...) (...), k. 333-344, to wówczas jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji – roszczenie uległoby przedawnieniu z dniem 22 czerwca 2013 r., tj. ponad dwa lata wcześniej niż wniesiony został pozew w niniejszej sprawie.

Nie sposób natomiast przychylić się do zawartej w apelacji argumentacji jakoby bieg termin przedawnienia miałby się rozpocząć dopiero z chwilą kiedy powód uzyskał wiedzę o treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 czerwca 2010 r. Sama sentencja orzeczenia tego Sądu była wystarczającą informacją o uniewinnieniu od dalszych przestępstw opisanych w wyroku Sądu Rejonowego w S., którym powód został już uniewinniony od kilkudziesięciu innych przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia, a z uzasadnieniem tego wyroku i wniesioną od niego apelacją mógł się zapoznać. Apelacja nie wskazuje zresztą nawet czy powód domagał się doręczenia uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, sygn. akt VII Ka 346/10, a jeśli tak, to w jakim terminie je uzyskał.

Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Wbrew odmiennym wywodom apelacji nie wskazuje na to ani poziom intelektualny powoda, określony w opinii psychiatryczno-psychologicznej z dnia 23 stycznia 2017 r. jako niższy niż przeciętny poziom intelektualny – ociężałość umysłowa (k. 424-426), ani wieloletnie przebywanie w odizolowaniu na skutek pobytów w zakładach karnych i aresztach śledczych. Z opinii sądowno-psychiatrycznej sporządzonej na zlecenie Sądu Rejonowego w S. do sprawy (...) wynika wszak, że u powoda nie stwierdzono choroby psychicznej w znaczeniu psychozy ani niedorozwoju umysłowego, a jedynie ociężałość umysłową, a w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k.145-146). Pobyt w odizolowaniu również nie stanowił przyczyny uniemożliwiającej powodowi skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego w nieprzedawnionym terminie skoro pozew w sprawie niniejszej wniósł osobiście w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. (k.4).

Już tylko z tych przyczyn – wobec przedawnienia roszczenia – apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Wypada wszakże stwierdzić, że również zarzut naruszenia art. 417 k.c.

w związku z art. 415 k.c. i 6 k.c. jest nieuzasadniony. Działania funkcjonariuszy Policji w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie włamań do licznych samochodów nie były bezprawne, a powód nie poniósł z tego tytułu szkody, gdyż od części przypisanych mu przestępstw został uniewinniony wyrokami Sądu pierwszej i drugiej instancji. Zastosowane wobec powoda zatrzymanie w dniach 10 lutego 2004 r., 9 marca 2004 r. oraz okres tymczasowego aresztowania od

16 marca do 27 września 2004 r. zaliczono zaś na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku i sześciu miesięcy. Powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego, a ze złożonych przezeń zeznań nie wynika by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w rozumieniu art.

23 i 24 k.c. Sam przyznał, że cierpi na schorzenie, które polega na tym, że „chodzi i kranie po parkingach” (k. 403).

Nie doszło też do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, gdyż dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu,
a niezależnie od tego powód nie wykazał odpowiedzialności pozwanego za naruszenie jego dóbr osobistych.

Z powyższych względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw z mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pomiędzy stronami uzasadnia przepis art.102 k.p.c. z uwagi na sytuację życiową i majątkową powoda, a to częste pobyty w zakładach karnych oraz brak środków finansowych. Nie zachodziły jednak podstawy do nieobciążania powoda w całości kosztami postępowania, gdyż prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości, strona winna bowiem mieć świadomość tak sformułowanych roszczeń także w zakresie kosztów postępowania (por. wyrok SN z 26 listopada 2003 r., I PK 585/02).

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym uzasadnia § 8 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1715).

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz